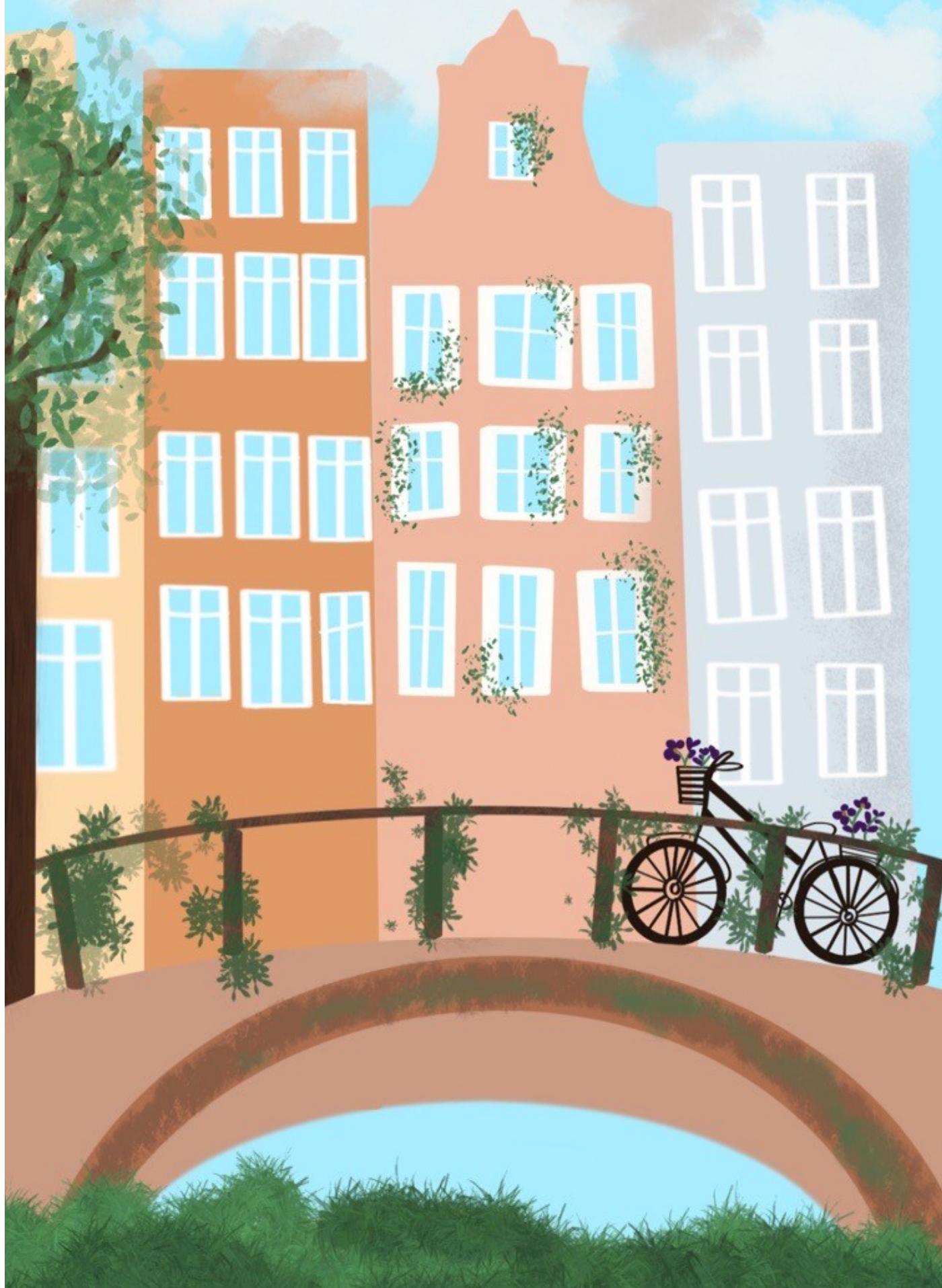


SMS...SZKOLNY MAGAZYN SŁÓW NR 4/2022



Wstępniak

Oddajemy do Waszych rąk kolejny numer gazetki szkolnej. W tym roku marzec jest wyjątkowy... Z powodu agresji rosyjskiej w Polsce i w naszej szkole pojawili się nagle uczniowie z Ukrainy. W tym numerze przybliżymy nieco język ukraiński, byśmy mogli sprawniej się komunikować. Oprócz tego kolejny wywiad z nauczycielem- tym razem redaktorki przepływały Panią Wicedyrektor Alicję Baumert. Marcowy numer zawiera również wiosenne informacje, ciekawostki na temat pierwszego dnia wiosny, instrukcję jak zrobić własny ogródek. Prezentujemy kolejne recenzje książek, które warto przeczytać. Na koniec zagadka logiczna, która „rozrusza” Wasze umysły.

W tym numerze

Wywiad z Panią Wicedyrektor	2
Pierwszy dzień wiosny według naszych przodków	5
Wiosenny ogródek	6
Krótki słowniczek polsko—ukraiński	8
Co warto przeczytać	10
Oscary—najważniejsze wydarzenie w świecie filmu ..	12
Łamigłówki.....	14

Redakcja w składzie:

Zofia Greloch, kl. 8d
Zuzanna Zawada kl. 8d
Zuzanna Błaszczuk kl.8d
Sara Wolanin kl.8d
Gabrielle Walczak, kl. 6b
Iga Golenia, kl. 6b
Oliwia Wieczorek, kl. 6b
Dominik Dąbrowski, kl. 8c
Antonina Sypień, kl. 5a
Kamilla Borkowski , kl.7d
Weronika Wilk, kl.7d
Działająca w ramach
Szkolnego Klubu Wolontariusza
w Szkole Podstawowej nr 168
im. Cz. Niemena w Warszawie

Opiekunowie:

Małgorzata Rucińska-Kasprowicz
Anna Żukowska

Wywiad z Panią Wicedyrektor Alicją Baumert

Dzień dobry. Jesteśmy częścią zespołu gazetki szkolnej. Dziękujemy, że zgodziła się Pani odpowiedzieć nam na kilka pytań. Może na początek opowie nam Pani krótko o sobie – jak zaczęła się pani przygoda z życiem szkolnym?

Naukę rozpoczęłam trochę „przed czasem” mając 6,5 roku. Moją podstawówką była szkoła ćwiczeń – to taka szkoła, która oprócz statutowego obowiązku kształcenia i wychowania dzieci i młodzieży organizowała praktyczne przygotowanie do zawodu nauczycielskiego oraz doskonalenie zawodowe nauczycieli. Szkoła była mała – na każdym poziomie był tylko jeden oddział – i zajmowała parter dużego zabytkowego budynku poklasztornego; na pierwszym i drugim piętrze uczyli się studenci kierunków pedagogicznych, którzy odbywali praktyki właśnie u nas.

Szkoła mi się od razu spodobała, nauka nie sprawiała mi trudności i nie zajmowała wiele czasu. Na lekcjach byłam skupiona i wiele z nich korzystałam. Byłam typem aktywistki, organizatorki, pracowałam w samorządzie, należałam do harcerstwa, szkolnego chóru i teatru.

Czy widziała się Pani siebie w roli nauczyciela od samego początku? Czy może inny zawód miała Pani w planach?

„Od zawsze” chciałam być nauczycielką, nigdy nie myślałam o innym zawodzie. Miałam problem z wyborem kierunku studiów - od j.polskiego przez matematykę, chemię, j.niemiecki. Dostałam się na polonistykę i matematykę i musiałam wybierać (w tamtych czasach nie można było studiować dwóch kierunków równolegle). Wiadomo, co wybrałam (słowa Galileusza „Matematyka jest alfabetem, przy pomocy którego Bóg opisał świat” stały się moim zawodowym mottem), ale dusza humanistki we mnie ciągle żyje i dobrze mi z tym. .

Marzyła mi się kariera dobrego nauczyciela matematyki i - co ważniejsze – byłam przekonana, że odczaruję ten przedmiot, że moi wszyscy uczniowie polubią matematykę, wszyscy będą wszystko rozumieć i wielu zwiąże swą przyszłość z matematyką. Idealistka, marzycielka, ale bez marzeń nie ma się celu.

Ile lat pracuje Pani w naszej szkole? Jak zmieniła się szkoła na tle tych wszystkich lat?

Praktycznie całe moje zawodowe życie to SP 168 - jestem tu od 1983r. Trzeba przyznać, że to niezły wynik! Pamiętam rozmowę z ówczesną dyr. Lidią Składnik, która poinformowała mnie, że właśnie odchodzi na emeryturę filar matematyki w tej szkole, p. Irena Kowalska. Czy czuje się Pani na siłach zastąpić taką osobę? Zuchwale odpowiedziałam: TAK! Pani dyrektor spodobała się moja postawa, nie przestraszyłam się odpowiedzialności, a nawet ucieszyłam, że poprzeczka zawieszona jest wysoko. Zostałam przyjęta.

Szkoła teraz i niemal 40 lat temu to zupełnie inne miejsce : począwszy od wyposażenia sal lekcyjnych(proste, drewniane ławki, klasy 35 – osobowe, pomoce dydaktyczne wyłącznie książkowe lub plakatowe), przez papierowe dzienniki, oceny w skali 2 – 5 czy obowiązkowy strój szkolny (fartuszki/mundurki szkolne) , a na dyscyplinie uczniów kończąc. Tak, polecenia czy prośby nauczyciela nie podlegały dyskusji i były realizowane bez komentarzy czy zwłoki. Rodzice bardzo wspierali nauczycieli, o krytyce wymagań nie było mowy! Nie uważam, że to było słuszne – przywołuję tamten czas, by uświadomić Wam, jak wiele się zmieniło.

Co Pani zdaniem jest mocną stroną naszej szkoły? Co przyciąga uczniów?

Szkoła to nie budynek. To ludzie - ze swoją energią, pomysłami, wiedzą, sposobem na życie. Mocną stroną naszej szkoły jest kadra pedagogiczna, ludzie z pasją, którzy wybrali ten zawód nieprzypadkowo. Ci, którzy potrafią stawiać wymagania uczniom, a oni ambitnie idą za swoimi mistrzami, czasami ich nawet prześcigając, wygrywają konkursy, zdają egzaminy tak, że od lat jesteśmy w czołówce dzielnicy i miasta. To wszyscy ci, którym na sercu leży los innych ludzi, wolontariusze, organizatorzy pomocy koleżeńskiej.

Wiemy, że przez kilka lat była Pani dyrektorem oddziału gimnazjalnego w naszej szkole. Według Pani co jest lepsze: gimnazjum czy dzisiejsze ośmioklasowe szkoły podstawowe.

W 1999r. wywalczyliśmy wraz z rodzicami powstanie Zespołu Szkół (choć założenia reformy nie zakładały takiego współistnienia szkoły podstawowej i gimnazjum – nam się udało!). Nie byłam dyrektorką – uczyłam głównie w gimnazjum i rzeczywiście w zakresie moich obowiązków wiele było takich, które do gimnazjum się odnosiły.

Czy lepsze były gimnazja po 6.klasie czy obecny system 8 – klasowej szkoły podstawowej? Trudna ocena, wymagałaby wielowątkowej analizy – z jakich powodów likwidowano gimnazja, czy ta likwidacja spełniła oczekiwania, jak wypadali gimnazjaliści na międzynarodowych testach a jak teraz wypadają ósmoklasiści, itp. Nie wchodząc w szczegóły – ja wolalbym zostać przy gimnazjach.

Co uważa Pani za swój największy sukces w roli nauczyciela?

Nie umiem wybrać jakiegoś jednego spektakularnego sukcesu – wytrwać w tym zawodzie tyle lat – to jest sukces! Mam wiele cudownych wspomnień. Na pewno wspaniałymi chwilami są te, kiedy spotykam - czasami po wielu latach - uczniów, którzy pamiętają dobrą atmosferę i humor na lekcjach, twierdzą, że to za moją przyczyną pokochali matematykę, że spotkanie ze mną miało dla nich znaczenie, że wiele moich nauk (niekoniecznie związanych z matematyką) do dziś pamiętają itp.

To bardzo miłe, że zostawiłam trwały ślad w życiu tych ludzi, że wspominają mnie dobrze, czasami może nawet trochę idealizując po latach. Odwiedziny absolwentów, ich wspomnienia, opowieści sprzed lat (czasami śmiesznie różniące się szczegółami) – to bardzo miłe chwile. Od jednego z moich uczniów otrzymałam książkę – wręczył mi ją w dniu, w którym skończył studia – z dedykacją: „Tej, której w edukacji zawdzięczam najwięcej”. Czy może być coś piękniejszego dla nauczyciela?

Czy praca na stanowisku wicedyrektora tak dużej szkoły bywa trudna?

Praca z dziećmi/ młodzieżą jest trudna, ale przede wszystkim to zawód z obarczony ogromną odpowiedzialnością – od tego, co nauczyciel wykształci w tych młodych ludziach, czego nauczy, jakie postawy wypromuje, ile wiedzy „wtłoczy” do głowy i jakimi metodami to zrobi, zależy – to nie przesada! – ich droga życia.

Dyrektor / wicedyrektor to organizator życia szkoły we wszystkich jej aspektach – praca z uczniami, ale i rodzicami, całym szkolnym personelem (pedagogicznym, administracyjnym, obsługi), ścisła współpraca z władzami dzielnicy, kuratorium. Niejednokrotnie pogodzenie interesów tych wszystkich podmiotów jest szalenie trudne, ale konieczne.

Jaki był ulubiony i najmniej lubiany przez Panią przedmiot w szkole? Była Pani dobrą uczennicą?

Trochę już o tym mówiłam, ale – skoro pytacie – powiem tak: nie lubiłam fizyki i plastyki (jestem kompletnie beztalencie). Historia , biologia – bez wielkiej pasji, ale piątki były. Przez wszystkie lata szkoły podstawowej i gimnazjum miałam świadectwa z wyróżnieniem. Byłam naprawdę dobrą uczennicą, ale - co ważne – lubiłam szkołę, nie byłam kujonem, miałam czas „na podwórko”, na przyjaciół, na zbiórki harcerskie i wiele innych przyjemności.

Co lubi Pani robić w wolnym czasie?

W wolnym czasie głównie czytam, uwielbiam krzyżówki, sudoku. Kocham podróże . Na hasło JEDZIEMY, pytam „dokąd?” i „na jak długo?” - umiem się spakować dosłownie w kilka minut. Mam na koncie całkiem niemało bliższych i dalszych wyjazdów, każdy mile wspominam i żałuję, że koronawirus znacznie skomplikował realizację kolejnych. Wierzę, że jeszcze uda mi się pojechać/ polecieć tam, gdzie mnie nie było.

Nie jestem mistrzem gotowania, ale lubię przygotować rodzinie cielęcinę w pomidorach czy upiec sernik – podobno nieźle mi to wychodzi.

Wywiad przeprowadziły: Zofia Greloch, Sara Wolanin, Zuzanna Zawada, Zofia Błaszczuk

Pierwszy dzień wiosny według naszych przodków



Pierwszy dzień wiosny był jednym z najważniejszych dni w roku dla naszych przodków. Wtedy świętowano narodziny nowego życia po mroźnej zimie - Jare Święto, zwane też Jarymi Godami. Ale co te święto znaczyło? Jakie tradycje były z nim związane? Oto kilka ciekawostek związanych z tym świętem.

1) Jare Gody były kilkudniowym cyklem obrzędów. Rozpoczął je topienie słomianej kukły, symbolizującej boginię zwaną **Marzanną**. Utopienie jej oznaczało śmierć zimy. Wierzano, że zabicie postaci przedstawiającej boginię śmierci spowoduje jednocześnie usunięcie jej królestwa, czyli zimy i nadejście *wiosny*. Kukłę najczęściej wykonywano ze słomy; owijano bandażami i kolorowymi szmatkami. Dzieci przez cały dzień nosiły Marzannę po wsi, zaglądając do każdego domu i podtapiając, gdzie to tylko było możliwe. Wieczorem była przejmowana przez młodzież, która przy świetle zapalonych pochodni szła ostatecznie utopić kukłę w rzece lub w jeziorze. Przy tym śpiewali i stukali w co tylko się dało. Następnego dnia malowano **pisanki**, które stały się symbolem nowego życia.

2) Zwyczaj malowania jajek wywodzi się z wierzeń i obyczajów prastłowiańskich. Nasi przodkowie ozdabiali pisanki w Jare Święto. Po rozpowszechnieniu się chrześcijaństwa zwyczaj ten został przeniesiony na dni wielkanocne. W święto to należało się porządnie obmyć w wodzie święconej oraz przyjąć kilka razy wierzbową witkę. Dwa obrzędy - obmywania i chłostania - połączono w **śmigus-dyngus**.

3) Jare święto było nie tylko okazją do zabawy, miało też charakter religijny. Tego dnia rodził się bóg wiosny i płodności - Jaryło, przedstawiany jako młodzieniec z wieńcem na głowie, siedzący na białym koniu, w jednym ręku trzymający pęd zboża, a w drugim ludzką głowę. Był nie tylko patronem odradzającej się wiosny, ale także bogiem wojny. Jego żywot był jednak krótki, trwał tyle, ile astronomiczna wiosna.

4) Gdy w Jare Gody bóg rozpoczynał panowanie nad Ziemią prastłowiańscy kapłani składali mu ofiary, aby zapewnić obfite plony. Nasi przodkowie wierzyli, że życie ludzkie jest ściśle związane z przyrodą oraz kondycją natury.

Wiosenny ogródek



Wiosenny ogródek to źródło zdrowia, a samodzielna uprawa roślin jest dość łatwa i może nas wiele nauczyć. Zieleń oraz aromat rzeżuchy, owsa i pietruszki na pewno pobudzi Cię do działania. Nie ma się nad czym zastanawiać, tylko w tym roku zrobić samodzielnie swój zielony, wiosenny ogródek. Poniżej przedstawiam kilka propozycji.

Rzeżucha

Jak wyhodować?

Nasiona roślinki przez około 2 godziny namaczaj w zimnej wodzie.

Wyłóż je na talerzyk z wilgotną watą i postaw w słonecznym miejscu

Dbaj o nią, :) codziennie podlewaj

Po około 7-10 dniach możesz ją zebrać.



Ciekawostka

Rzeżucha zawiera witaminę C, żelazo, magnez, jod oraz sole mineralne.

Natka pietruszki

Jak wyhodować?

Aby zasadzić natkę najłatwiej jest kupić nasiona w torebce, można też kupić pietruszkęna której końcu widać małe zawiązki liści. Uwaga! Nie każda pietruszka nada się do zasadzenia, te sklepowe bardzo rzadko się przyjmują.

Sadzonkę postaw w słonecznym miejscu i regularnie podlewaj .



Ciekawostka

Pietruszka ma w sobie mnóstwo witamin- A, E, B1, B2, C oraz żelazo, magnez, wapń i fosfor.

Owies

Jak go wyhodować?- najprostszy sposób

Na talerzyk nakładamy dużą ilość gazy i obficie skraplamy ją wodą

Na przygotowaną tackę wysypujemy nasz owies. Pilnujemy aby gaza była cały czas mocno wilgotna, jednak nasiona nie mogą „pływać” w wodzie bo zgniją.

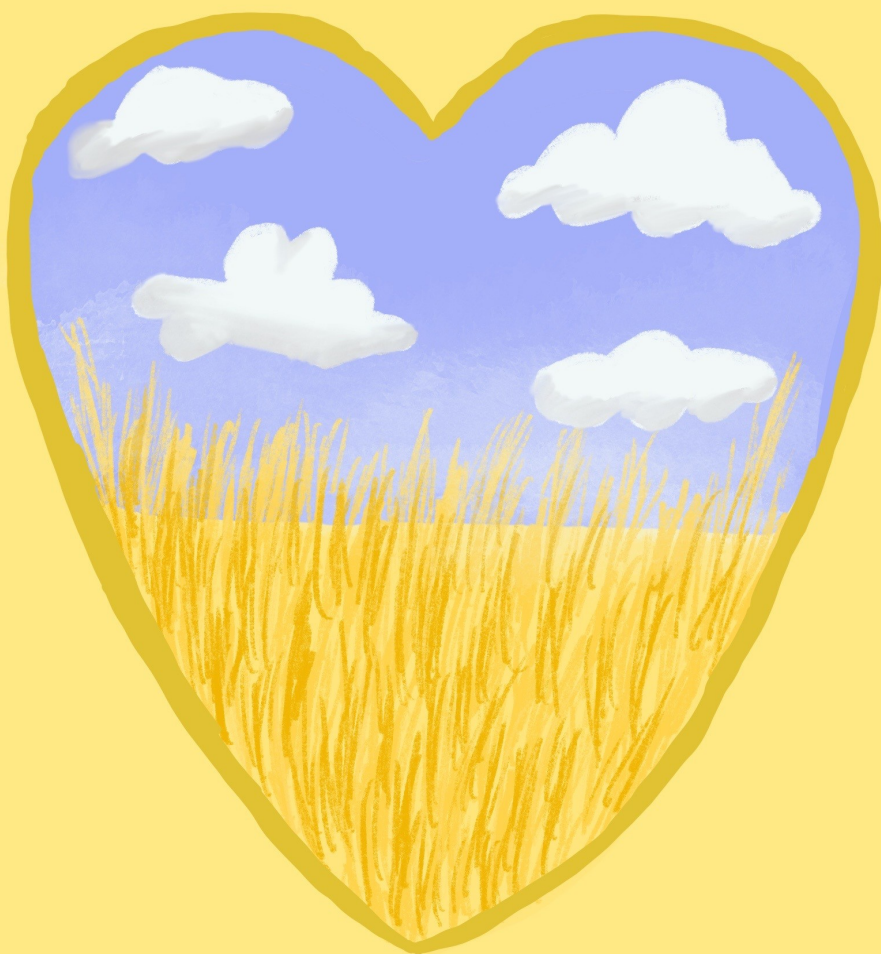
Owies kładziemy w ciepłym, jasnym miejscu i po około tygodniu zielona łączka powinna być już gotowa.



Ciekawostka:

Zielem owsa możemy poczęstować naszych zwierzęcych przyjaciół- świnki morskie, króliki i koszatniczki. Uwaga! Owies podajemy z umiarem i nie dajemy zwierzętom ziaren.

ми з Вами



Podstawowe zwroty w języku ukraińskim

Zwroty na przywitanie:

- dzień dobry (od rana do południa) – Доброго ранку [dobroho ranku];
- dzień dobry (po południu) – Добрий день [dobryj deń];
- dobry wieczór – Добрий вечір [dobryj wieczir];
- mam na imię – Мене звати [mene zvaty];
- mam lat – Я років [JA rokiv];
- cześć! Привіт! [prywit];
- jak Pan/Pani ma na imię? – Як вас звати? [jak was zvaty] – tak zwracamy się do osób starszych i w sposób oficjalny;
- jak masz na imię? – Як тебе звати? [jak tebe zvaty] – tak zwracamy się do osób, z którymi jesteśmy na „ty” i do dzieci;
- bardzo mi miło – Дуже приємно [duże przyjemno].

Zwroty „dzień dobry” i „dobry wieczór” Ukraińcy często modyfikują i w języku potocznym funkcjonują takie formy jak: Доброго дня [dobroho dnia] i Доброго вечора [dobroho wieczora].

Zwroty grzecznościowe po ukraińsku:

- proszę – будь ласка [bud' laska] albo: прошу [proszu];
- dziękuję – Дякую [diakuju];
- bardzo dziękuję – Щиро дякую [szcziro diakuju];
- nie ma za co – Нема за що [nema za szczo];
- można? – Дозвольте? [dozwolite?]
- przepraszam (kiedy chcesz zwrócić czyjąś uwagę) – Перепрошую [pereproszuju];
- przepraszam (kiedy chcesz za coś przeprosić) – Вибачте [wybaczte] – zwracając się do osób starszych albo: вибач [wybacz] – zwracając się do dzieci i osób, z którymi jesteśmy na „ty”;
- nie ma za co – Нема за що [nema za szczo];
- nic się nie stało – Нічого страшного [niczoho strasznoho]; albo po prostu: Та нічого [ta niczoho].

Źródło: www.gov.pl

Co warto przeczytać

Psia Chata

Ewa Letachowicz

Wydawnictwo: Novae Res



Pieski świat jest pełen przygód i właśnie Was do tego świata zabieram.

Poznajemy historię pięciu cudownych psiaków, które zabierają nas w świat swoich szalonych przygód. A dokładnie Lungo opowiada nam o przygodach swoich i przyjaciół.

Zwierzaki spotykają się z nami w Tajemniczy domu. Wszyscy mieszkają razem z ludźmi.

Możecie w to uwierzyć? Bo ludzie są niezbędni w stadzie zwierząt.

Poznajemy Lungo, Gucia, Pako, a do tego koty - pięć kotów, rybki. Dosłownie istne szaleństwo.

Zwierzaki zabierają nas w swój świat, gdzie szczeniak może stać się kolorowy, a pełnia księżycy może mieć wpływ na samopoczucie. Czy to nie jest oczywiste?

I jak to pięknie napisała autorka Ewa Letachowicz ... Zamknij oczy i słuchaj.

Więc słuchajmy razem....

Książka zawiera też historię o odejściu psa, o jego śmierci. Bo niestety pieski też odchodzą i wtedy jest nam bardzo smutno.

Bardzo się wzruszyłam, gdy czytałam opowieść o Guciu.

A wiecie co to jest "pieskie życie" albo "pieskie szczęście"? Wszystkiego dowiecie się, gdy sięgniecie po "Psią chatę" - bajkę, a może nie bajkę? - Przekonajcie się sami.

„Potworna sprawa”

Katarzyna Kilczuk

Ilustracje Ewa

Kownacka



Historia Lucka, którego tata Jakub, badacz potworów został niesłusznie aresztowany przez strażników królewskich i trafił do więzienia.

Lucek postanowił udowodnić niewinność swojego taty. Rusza więc z przyjaciółmi na misję odnalezienia potwora. Na każdym kroku spotkają ich jednak trudności. Gdy już znajdują potwora, okazuje się, że nie są w stanie się z nim porozumieć, nie znają ich języka. Lucek był z tego powodu bardzo zawiedziony, bo chciał być kimś niezwykłym - dokładnie tak samo jak jego tata i dziadek.

A może w porozumieniu się z potworami pomoże zaszyfrowana wiadomość w notatkach ojca?

Chłopiec bardzo tęsknił za tatą i pragnął go uratować. Bał się, że nigdy go już nie zobaczy.

Musiał, więc zrobić wszystko aby poznać język Potworów. Musiał pokonać swoje lęki.

Co się działo dalej, czy Luckowi uda porozumieć się z Potworami, kim jest Fiolka, dowiecie się czytając książkę.

"Potworna sprawa" jest to historia o przyjaźni, miłości, walce i pokonywaniu własnych lęków. To historia o miłości, która wszystko zwycięży.

To opowieść, z której dowiadujemy się, że nie należy nikogo i niczego oceniać po pozorach. A naszymi atutami mogą stać się cechy, których w sobie nie lubimy.

Opracowała: Antonina Sypień kl.5a

Najważniejsze wydarzenie świata filmu!

Zbliża się 94. ceremonia rozdania Oscarów. Jest to nagrodą akademii filmowej, o której marzy każdy

pasjonat produkcji filmów i wszystkiego, co z tym związane.

1. Czym są „Oscary”?
2. Oscary 2022; kiedy odbędzie się gala wręczenia nagród i gdzie obejrzeć to wydarzenie?
3. Nominacje 2022
4. Polacy na Oscarach

1. Oscar jest najbardziej prestiżową nagrodą przyznawaną przez Amerykańską Akademię Sztuki i Wiedzy Filmowej. Pierwsza gala rozdania tej pożądanej nagrody odbyła się 16 maja 1929 r. w Hollywood z udziałem 250 osób i trwała zaledwie 15 minut. Ceremonia nie cieszyła się zainteresowaniem ze strony mediów, ich przedstawiciele opuścili ją jeszcze przed zakończeniem. Dopiero po kilku latach gala stała się światowej sławy wydarzeniem.

Statuetkę zaprojektował irlandzki projektant Cedric Gibbons. Legenda głosi, że pierwszy szkic wykonał na serwetce podczas bankietu. Jak wygląda statuetka wie każdy- postać z mieczem, stojąca na rolce filmu, ale nie każdy zna historię związaną z jej nazwą? Jest wiele legend na ten temat. Jedna z nich mówi o bibliotekarce, która na widok statuetki stwierdziła że przypomina jej wuja - Oscara. Usłyszał to jeden z dziennikarzy i zaczął używać tej nazwy w licznych felietonach. Inna legenda głosi, że nazwę wymyśliła amerykańska aktorka Betty Davis (11 krotnie nominowana do tej nagrody).

Filmy, które zdobyły najwięcej Oscarów w historii to *Titanic*, *Ben-hur* i *Władca Pierścieni Powrót króla*. Te produkcje zdobyły po 11 statuetek.

2. 94 gala rozdania Oscarów zaplanowana jest na 28 marca, w Dolby Theatre. W poprzednich latach ceremonie odbywały się w lutym, jednak z powodu pandemii Covid-19, gala została przeniesiona na wczesną wiosnę.

W Polsce transmisję gali oscarowej obejrzymy w serwisie Canal+ premium i w telewizji Canal+ oraz na różnych platformach internetowych. Transmisja rozpocznie się dopiero o godzinie 2 rano czasu polskiego. Wydarzenie zacznie się 30 minutową relacją z czerwonego dywanu, na którym zobaczymy największe gwiazdy świata filmu. Później rozpocznie się główna część gali- rozdanie nagród.

3. Nagrody Oscar przyznawane są w wielu kategoriach. W tym roku nominacje otrzymały m. In. Najlepszy film

- *Zaulek koszmarów*
- *Nie patrz w górę*
- *Dune*
- *Drive my car*
- *Belfast*
- *Licorice Pizza*
- *Psie pazury*
- *West side story*
- *King Richard: zwycięska rodzina*
- *CODA*

Najlepszy aktor pierwszoplanowy

- Andrew Garfield
- Benedict Cumberbatch
- Javier Bardem
- Denzel Washington
- Will Smith

Najlepsza aktorka pierwszoplanowa

- Jessica Chastain
- Olivia Colman
- Kristen Stewart
- Nicole Kidman
- Penélope Cruz

Najlepsza oryginalna piosenka filmowa

- No Time To Die
- Dos Oruguitas
- Somehow You Do
- Be Alive
- Down to Joy

Najlepszy krótkometrażowy film aktorski

- The long goodbye
- Ala Kachuu - Take and Run
- Please Hold
- On My Mind
- Sukienka



Jednym z filmów, który otrzymał najwięcej nominacji jest „Dune” Denisa Villeneuve’a - tytuł zgarnął aż 10 nominacji, w tym za najlepszy film.

4. Polskim kandydatem do nagrody jest w tym roku „Sukienka” w reżyserii Tadeusza Łysiaka - zaważy o tytuł najlepszego fabularnego filmu krótkometrażowego.

Polscy filmowcy mają na swoim koncie liczne sukcesy oscarowe. Łącznie zdobyli 10 statuetek i 30 nominacji. Pierwszym Polakiem, który zdobył tę nagrodę był Leopold Stokowski. Stokowski dostał Oscara za muzykę do filmu „Fantazja” Walta Disneya. Wielkim sukcesem polskiej kinematografii był film „Ida”, w reżyserii Pawła Pawlikowskiego. Produkcja była nominowana w dwóch kategoriach: najlepszy film nieanglojęzyczny oraz najlepsze zdjęcia. Ostatecznie film zdobył jedną statuetkę (najlepszy film nieanglojęzyczny).

Źródło: wikipedia

Opracowanie: Zosia Zawierucha i Zosia Greloch 8d

Coś dla umysłu – zagadka logiczna

